

## Stanowisko PZJ w sprawie "Listy Progresywnej"

Wpisany przez Maciej Kacprzyk  
piątek, 04 grudnia 2009 08:17

---

Wczoraj informowaliśmy o zamieszczeniu w środowisku jeździeckim po przyjęciu przez Międzynarodową Federację Jeździecką nowej listy środków dopingujących, która dopuszcza u koni startujących w zawodach obecność niektórych środków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, m. in. fenylobutazonu. Na stronie Polskiego Związku Jeździeckiego, sekretarz generalny PZJ Michał Wróblewski opublikował oficjalne stanowisko Polskiego Związku Jeździeckiego w tej sprawie oraz krótki opis przebiegu wydarzeń w czasie Walnego Zjazdu FEI w Kopenhadze.

Oto pełna treść tego oświadczenia: **Oficjalne stanowisko Polskiego Związku Jeździeckiego w dyskusji po nieszczęsnym wydarzeniu jakim było przyjęcie przez Walny Zjazd FEI w Kopenhadze tzw. "listy progresywnej", jest zgodne ze stanowiskiem Komisji Weterynaryjnej PZJ : "Polski Związek Jeździecki w dotychczasowej działalności antydopingowej i kontroli leczenia koni, opiera się na Przepisach weterynaryjnych PZJ i Przepisach kontroli leczenia koni PZJ. Przepisy te są w treści i intencji zgodne z odpowiednimi Przepisami FEI. Przepisy weterynaryjne PZJ i Przepisy kontroli leczenia koni PZJ, są zgodne z przepisami państwowymi zawartymi w Ustawie o ochronie zwierząt. Polski Związek Jeździecki pragnie bronić stanowiska, że tylko konie zdrowe mogą brać udział w rywalizacji sportowej. Zdrowe, to znaczy takie, w których organizmie nie stwierdza się obecności leku w trakcie zawodów."**

PZJ w Kopenhadze reprezentowany był przez prezesa Marcina Szczypiorskiego i sekretarza generalnego Michała Wróblewskiego. Nazwą przyjęcia "listy progresywnej" nieszczęsnym wydarzeniem, albowiem byliśmy podobnie jak większość przedstawicieli europejskich federacji kompletnie zaskoczeni wynikiem głosowania w tym punkcie obrad. Poprzedniego dnia, w czasie warsztatów poświęconych czystości sportu, miało miejsce burzliwe merytoryczne dyskusje na temat tej listy. Mówiono o niedopuszczalności takich rozwiązań, ich sprzeczności z ideą czystego sportu oraz o konflikcie takiej propozycji z przepisami obowiązującymi w większości państw europejskich. Nic nie wskazywało na możliwość zajęcia tak niezgodnego z kodeksem postępowania z koniem oraz zasad fair play stanowiska. Na nieszczęście, prawdopodobnie nie zwrócono uwagi na nieobecność w czasie tej dyskusji dwóch przedstawicieli federacji, głównie nieeuropejskich. I chyba tylko brakiem orientacji co do głosowanej propozycji można tłumaczyć zachowanie, niestety tym razem większości delegatów biorących udział w głosowaniu.

Nie musi chyba dodawać, że polska delegacja głosowała przeciw przyjęciu tej listy.

Wszystko wskazuje na to, że jedną z konsekwencji przyjęcia tego rozwiązania może być przyspieszenie trwających od pewnego czasu prac nad utworzeniem Europejskiej Federacji Jeździeckiej.